

# Wyleczą raka bez bólu

•• Operacje nie będą aż tak bolesne, a lekarzom łatwiej będzie postawić diagnozę. Do szpitala w Czerwonej Górze trafi kolejna aparatura do diagnostyki i leczenia raka płuc.

- To następny krok, dzięki któremu będziemy mogli leczyć i diagnozować choroby nowotworowe płuc na najwyższym poziomie. Dotychczas były to bolesne i trudne operacje, teraz to się zmieni - zapowiada Krzysztof Skowronek, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze. To efekt współpracy lecznicy z Ministerstwem Zdrowia. Sprzęt, który trafi do Czerwonej Góry, kosztuje milion złotych, z czego 830 tys. zł dofinansuje resort zdrowia. Szpital odebrał już umowy z ministerstwa, teraz rozpisze przetarg. Do Czerwonej Góry aparatura trafi jeszcze w tym roku.

Ministerstwo sfinansuje zakup sprzętu diagnostycznego i operacyjnego. W zestawie znajdzie się urządzenie umożliwiające pogłębioną diagnostykę choroby, m.in. oceni stopień jej zaawansowania. Szpital kupi też laser do wycinania zmian w oskrzelach czy płucach oraz respirator. - Liczę jednak, że przy tak dużej inwestycji

będziemy mogli kupić jeszcze więcej sprzętu. Myślimy np. o bronchoskopie - mówi dr Grzegorz Garbas, ordynator oddziału chirurgii klatki piersiowej w Czerwonej Górze. To urządzenie pozwala na oglądanie wnętrza dróg oddechowych.

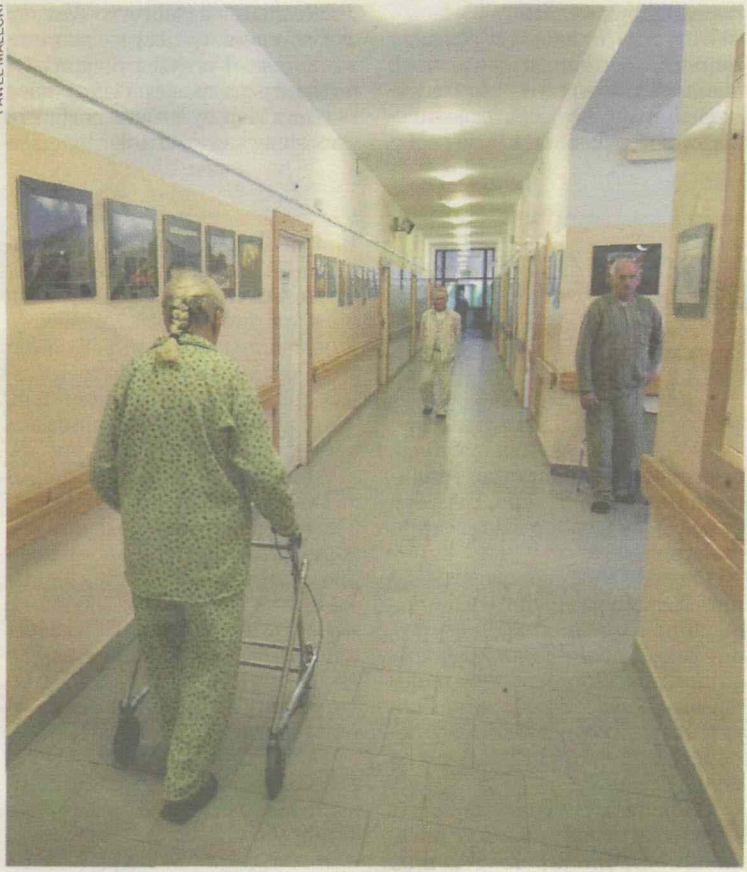
- Oprócz usprawnienia leczenia naszych pacjentów ten sprzęt pozwoli też realizować program „Szpital bez bólu”, w którym uczestniczymy - podkreśla ordynator oddziału. Taki certyfikat szpital dostał dwa miesiące temu. Dotychczas w całym kraju przyznano go zaledwie sześć razy.

Rocznie w szpitalu w Czerwonej Górze operuje się około stu pacjentów z nowotworami płuc. - Jesteśmy w pierwszej piątce w kraju - podkreśla dr Garbas.

To niejedyny sprzęt do leczenia i diagnozowania nowotworów płuc, który w ostatnim czasie trafił do tego szpitala. Kilka miesięcy temu Ministerstwo Zdrowia sfinansowało kupno za 300 tys. zł miniaturowej sondy USG do wykrywania zmian nowotworowych. Dzięki niej chorzy mogą opuścić szpital po dwóch dniach. Wcześniej skazani byli na znacznie dłuższy pobyt. ●

ANGELINA KOSIEK

PAWEŁ MAŁECKI



Nowoczesny sprzęt, który trafi do szpitala w Czerwonej Górze, jest wart milion złotych